

Dawid Laszuk  
Wydział Fizyki

## Inteligentne samochody

Wydaje mi się, że dużo nie ryzykuję stwierdzając, że zaraz obok psa, najlepszym przyjacielem człowieka jest samochód. Codziennie rano, grzecznie ulegając mocy naszych władnych stóp i zwinnych rąk, zawozi nas do miejsce radości, czyli pracy lub/i uczelni. Dłuższe rodzinne wyjazdy, do odległych miejscowości, zmuszają ludzi sobie bliskich, do bycie jeszcze sobie bliższymi, przez te kolejne kilka godzin. Znacznie szybciej, znacznie wygodniej i z możliwością podziwiania stale zmieniającego się obrazu za szybami, można się znaleźć naprawdę gdzie się chce. I chociaż udało nam się wytresować blaszanych przyjaciół, aby nie robili nic złego, to wciąż nie udało nam się przekonać niektóre istoty (rzekomo) rozumne, o zrozumienie potencjalnego niebezpieczeństwa z nieprawidłowego władania autem. Nadzieja, że kiedykolwiek uda nam się sterować samochodami bez jakichkolwiek kolizji, już dawno padła. Najwyraźniej nasza inteligencja jest zbyt niska do ujarznienia własnego wynalazku. Co by się jednak stało, gdybyśmy dali naszemu dziełu kolejne nasze dzieło, ot choćby, sztuczną inteligencję i zbudowali, ot choćby, inteligentne samochody?

Oczywiście, pisząc o inteligentnych samochodach mam na myśli jedynie wychwytyjące uwagę, mało związane z rzeczywistością, wyrazy. Tak naprawdę, inteligencją byłoby jedynie zdolność do komunikacji samochodów z innymi samochodami oraz z pewnymi punktami kontrolnymi. Tymi punktami kontrolnymi były by stacje nadawcze rozmieszczone co kilkaset metrów i przy większych skrzyżowaniach. Zostawmy te biedne satelity krążące wokół Ziemi. Nie zdręczajmy ich naszymi problemami związanymi z nieznaną nam naszego względnego położenia. Na pewno, i bez tych pytań, mają wystarczająco własnych zmartwień. Zapytania te moglibyśmy kierować właśnie do takich zwykłych słupków/antenek. Wiadomość zwrotna o naszym położeniu wyświetlana by była na dużym ekranie, gdzieś w okolicach deski rozdzielczej, która też by była skomputeryzowana i wszystkie bajeranckie opcje, idąc zgodnie z trendem, wybierane by były poprzez dotyknięcie wyświetlacza. Ponieważ takich punktów kontrolnych, w oczywisty sposób, było by więcej jak jeden w zasięgu naszego pytania, toteż całość mogłaby działać równie sprawnie, jak i nie sprawniej, jak GPS. Dodatkowo, podobne urządzenia miałby by zainstalowane inne samochody, czyli również znalibyśmy nasze względne położenia. Znając położenie i prędkość przemieszczającej się przeszkody możemy z łatwością ją wyminąć. Nasz samochód będzie prowadzony tak naprawdę statystycznie bezpieczną drogą, którą wszyscy poprzednicy jeździli, na której nikomu nic się nie stało. Porównać to można do abstrakcyjnych szyn ulicznych, po których się będą poruszać maszyny, ale jednocześnie nie będzie tych szyn widać. Oczywiście, jako że ruchliwość na wymarzonej trasie jest ciągle aktualizowana, nasza ukryta szyna też jest dynamicznie zmieniana, tak aby pojazd mógł jak najszybciej i możliwie bezstresowo przewieźć swoich ludzkich przyjaciół.

A My wtedy co? Powiedzmy, że wprowadziliśmy już nasze wymarzone położenie docelowe. Po tej czynności, z założenia, operator maszyny jeżdżącej powinien się nudzić. Tak jednak nie będzie. Ponieważ punkty kontrole są punktami naziemnymi, więc nie trudno jest je podłączyć do pasma szerokiej komunikacji. Prościej pisząc – internetu. Obecnie nie trzeba raczej nikogo zbytnio

uświadamiać, jakim potężnym jest to źródłem i wiedzy, i rozrywki, i zwykłych informacji. Pamiętając, że wewnątrz samochodu zamontowany jest wyświetlacz, nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby uświadomić sobie, że takie podróże mogą być tylko przyjemniejsze. Będąc w stanie komunikować się z innymi uczestnikami ruchu drogowego, można ich również pozdrawiać serdecznie przez urządzenia podobne do kamer internetowych. Oczywiście, chodzi o miłe pozdrawianie, bo od kiedy nie będzie piractwa drogowego, nie będzie się na co wściekać.

Zalet związanych z komunikacją transportu jest mnóstwo. Gdybym miał wymieniać, to zacząłbym od możliwości ułatwiania ruchu pojazdom służb publicznych, jak ambulanse czy straż pożarna, brnąłbym przez możliwość aktualizowania danych o stanie nawierzchni, a skończyłbym na stwierdzeniu wielkiego znaczenia samych danych statystycznych pojazdu, jak zużycie paliwa danej marki. Gdybym miał wspominać, wspomniałbym również o stopniu ułatwiania policji ich służby, poprzez automatyczne wskazywanie osób łamiących prawo. Nie ujawnię jednak tych rzeczy, gdyż są one logiczną implikacją wspomnianych wcześniej udogodnień. Swoją drogą, całkiem niedrogich udogodnień z korzyścią dla wszystkich.